

**WYROK Z DNIA 21 KWIETNIA 2006 R.**  
**SNO 12/06**

Dla każdego sędziego powinno być całkowicie oczywiste, że sprawowanie urzędu, w szczególności w zakresie władzy jurysdykcyjnej, jest możliwe tylko przy zachowaniu całkowitej trzeźwości. W przypadku choroby alkoholowej jednoznacznie jest więc, że sędzia powinien podjąć odpowiednie leczenie, łącznie z możliwością wykorzystania w tym zakresie urlopu dla poratowania zdrowia (art. 93 Prawa o u.s.p.). Jeżeli z powodu takiej choroby sędzia jest trwale niezdolny do pełnienia obowiązków sędziego, powinien rozważyć możliwość przejścia w stan spoczynku na podstawie art. 70 § 1 Prawa o u.s.p.

*Przewodniczący: sędzia SN Andrzej Siuchniński.*

*Sędziowie SN: Zbigniew Hajn, Józef Iwulski (sprawozdawca).*

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny na rozprawie z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego, sędziego Sądu Okręgowego oraz protokolanta po rozpoznaniu w dniu 21 kwietnia 2006 r. sprawy byłego sędziego Sądu Rejonowego w związku z odwołaniem Ministra Sprawiedliwości od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 21 października 2005 r., sygn. akt (...)

zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że na podstawie art. 109 § 1 pkt 5 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, w miejsce kary nagany, wymierzył obwinionemu sędziemu Sądu Rejonowego karę dyscyplinarną złożenia z urzędu, utrzymując zaskarżony wyrok w pozostałym zakresie i obciążając kosztami postępowania odwoławczego Skarb Państwa.

**Uzasadnienie**

Wyrokiem z dnia 21 października 2005 r., sygn. akt (...), Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny po rozpoznaniu sprawy sędziego Sądu Rejonowego obwinionego o to, że jako sędzia tego Sądu Rejonowego rażąco uchybił godności urzędu, w ten sposób, że w dniu 26 października 2004 r. w A., będąc pod wpływem alkoholu, przystąpił do wykonywania czynności służbowych związanych z udziałem w rozpoznawaniu spraw wyznaczonych w Wydziale V Gospodarczym Sądu Rejonowego, uznał obwinionego za winnego zarzucanego mu przewinienia dyscyplinarnego stanowiącego przewinienie dyscyplinarne z art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.) i na mocy art. 109 § 1 pkt 2 Prawa o u.s.p. wymierzył mu karę dyscyplinarną nagany.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny ustalił, że obwiniony od dnia 20 października 1999 r. jest sędzią Sądu Rejonowego. Do dnia 30 kwietnia 2005 r. orzekał w Wydziale V Gospodarczym tego Sądu w Sekcji do spraw Upadłościowych i Naprawczych. Przez pewien okres pełnił nawet funkcję kierownika tej sekcji. Z dniem 1 maja 2005 r. Kolegium Sądu Okręgowego zmieniło zakres czynności obwinionego przez przeniesienie go do orzekania w Wydziale XI Grodzkim Sądu Rejonowego. Od dnia 20 września 2004 r. obwiniony przebywał na zwolnieniu lekarskim, które stwierdzało jego czasową niezdolność do pracy do dnia 26 października 2004 r. Pomimo tego, zawiadomił przełożonych, że przystąpi do pracy już w dniu 26 października 2004 r. Dlatego na ten dzień w Wydziale V Gospodarczym Sądu Rejonowego wyznaczone zostały sprawy, w rozpoznawaniu których obwiniony miał uczestniczyć. W dniu 26 października 2004 r. o godzinie 9<sup>30</sup> obwiniony wraz z sędziami: X. Y. i W. Z., przystąpił do rozpoznawania spraw wyznaczonych na ten dzień. W tym składzie orzekającym rozpoznane zostały trzy pierwsze sprawy z wokandy. Dwa pierwsze posiedzenia odbyły się bez udziału uczestników postępowania. Posiedzenie w sprawie sygn. akt V GU 75/04 zakończyło się o godzinie 9<sup>55</sup>, natomiast posiedzenie w sprawie sygn. akt V U 29/02 o godzinie 10<sup>10</sup>. W przerwie obwiniony udał się do pobliskiej restauracji „R.(...)”, gdzie wypił 100 gram wódki, po czym powrócił do sądu. Następnie o godzinie 10<sup>40</sup> rozpoczęto posiedzenie w sprawie sygn. akt V GU 40/04, w którym uczestniczyli wierzyciel, dłużnik wraz z pełnomocnikiem oraz biegły sądowy wezwany na ten dzień celem złożenia opinii. W trakcie posiedzenia zachowanie obwinionego zwróciło uwagę pozostałych sędziów składu orzekającego, którzy zauważyli, że jest on nienaturalnie ożywiony, zadaje stronom pytania w sposób agresywny, a nadto przeszkadza przewodniczącej składu orzekającego w prowadzeniu rozprawy. Na podstawie tego zachowania sędziowie stwierdzili, że obwiniony znajduje się pod wpływem alkoholu. Po rozpoznaniu tej sprawy zarządzono przerwę, a sędzia W. Z. zawiadomiła przewodniczącą Wydziału V Gospodarczego o zachowaniu obwinionego. Następnie informację o tym fakcie otrzymała prezes Sądu, która bezzwłocznie wezwała obwinionego do swojego gabinetu. Rozmowa z sędzią, odbyta w obecności wiceprezesów Sądu, potwierdziła, że obwiniony znajduje się pod wpływem alkoholu. W związku z tym, zarządzono jego niezwłoczne odsunięcie od czynności służbowych, zaplanowanych z jego udziałem na ten dzień.

Obwiniony, z punktu widzenia merytorycznej oceny jego pracy, cieszy się bardzo dobrą opinią. Jest cenionym specjalistą w zakresie problematyki prawa upadłościowego i naprawczego. Nie jest skonfliktowany ze współpracownikami. Jego pracę w Wydziale V Gospodarczym dezorganizowały natomiast częste nieobecności w pracy związane z korzystaniem ze zwolnień lekarskich. W ostatnim okresie podejmował jednak starania, by zmniejszyć powstałe w tym Wydziale zaległości. Do

tej pory nie było wszczynane w stosunku do niego żadne postępowanie dyscyplinarne. Obwiniony ma poważne problemy zdrowotne w zakresie układu ruchu. W związku z tymi dolegliwościami przeszedł dwie operacje kręgosłupa, jedną w 2004 r., a drugą dnia 22 kwietnia 2005 r. Następnie przez okres 6 miesięcy przebywał na zwolnieniu lekarskim związanym z przeprowadzaną rehabilitacją. W dniu 10 czerwca 2005 r. podjął także leczenie przeciwalkoholowe w Ośrodku Psychologiczno-Psychiatrycznym w A., gdzie kontynuuje terapię w sposób zdyscyplinowany, utrzymując całkowitą abstynencję.

Obwiniony przyznał się do popełnienia zarzucanego mu przewinienia dyscyplinarnego, co znalazło potwierdzenie w zgromadzonym materiale dowodowym oraz złożył wniosek o dobrowolne poddanie się odpowiedzialności i wymierzenie mu kary nagany, czemu nie sprzeciwił się Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny przychylił się do tego wniosku, uznając, że okoliczności popełnienia przewinienia nie budzą wątpliwości, a cele postępowania dyscyplinarnego zostaną osiągnięte, mimo nieprzeprowadzenia rozprawy w całości (art. 387 § 4 k.p.k.). Zebrane dowody bezspornie świadczą o tym, że w dniu 26 października 2004 r. obwiniony przystąpił do wykonywania czynności służbowych, będąc pod wpływem alkoholu, przez co dopuścił się przewinienia dyscyplinarnego z art. 107 § 1 ustawy – Prawo o u.s.p. Jego zachowanie podczas wyznaczonych na ten dzień posiedzeń sądowych było wysoce naganne. Obwiniony sędzia zakłócił powagę sądu przez arogancki stosunek do stron obecnych na sali rozpraw i uniemożliwienie przewodniczącej składu orzekającego utrzymania porządku. Tego rodzaju kompromitujące postępowanie obwinionego musiało negatywnie odbić się na zaufaniu stron do sądu. Niewątpliwie przyniosło ono ujmę godności urzędu sędziego, godząc tym samym w dobro wymiaru sprawiedliwości. Godność urzędu sędziowskiego wyraża się bowiem w strzeżeniu powagi zajmowanego stanowiska i unikaniu wszystkiego, co mogło by przynieść ujmę tej godności lub osłabić zaufanie do bezstronności sędziego.

Według Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego, pomimo znacznego stopnia społecznej szkodliwości przypisanego obwinionemu sędziemu zachowania, jego postawa wskazuje, że cele postępowania zostaną osiągnięte pomimo nieprzeprowadzenia rozprawy w całości, a zaproponowana przez niego kara nagany osiągnie pożądaný skutek. Obwiniony, mając świadomość naganności swojego postępowania, przyznał się do popełnienia przewinienia dyscyplinarnego, okazał skruchę, a nadto podjął leczenie odwykowe zmierzające do wyeliminowania w przyszłości podobnych zachowań. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uwzględnił, że obwiniony nie utrudniał postępowania i do tej pory nie był karany dyscyplinarne. Dotychczasowy przebieg jego pracy zawodowej świadczy o tym, że z uwagi na poziom wiedzy i posiadane doświadczenie zawodowe, jest cenionym

współpracownikiem. Zdaniem Sądu Dyscyplinarnego, kara przeniesienia na inne miejsce służbowe nie byłaby sprawiedliwą i wyważoną sankcją. Obwiniony dobrowolnie podjął leczenie przeciwalkoholowe, w trakcie którego niewątpliwie potrzebny jest kontakt z rodziną. Sąd Dyscyplinarny miał także na uwadze stan zdrowia obwinionego, a zwłaszcza schorzenia kręgosłupa, które wymagały dwukrotnej interwencji chirurgicznej oraz sześciomiesięcznej rehabilitacji. Wszystkie te okoliczności, zdaniem Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego, pozwalają przyjąć, że wymierzona obwinionemu kara nagany, uwzględniająca wszystkie okoliczności, zarówno łagodzące, jak też obciążające, będzie stanowiła dla niego słuszną i wystarczającą dolegliwość.

Odwołanie od tego wyroku w części dotyczącej orzeczenia o karze – na niekorzyść obwinionego – wniósł Minister Sprawiedliwości, który na podstawie art. 438 pkt 4 k.p.k. w związku z art. 128 Prawa o u.s.p. zarzucił rażącą niewspółmierność orzeczonej kary dyscyplinarnej nagany w stosunku do przypisanego przewinienia dyscyplinarnego. Na podstawie art. 427 § 1 k.p.k., Minister Sprawiedliwości wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części przez zaostrenie orzeczonej kary i wymierzenie obwinionemu kary dyscyplinarnej złożenia z urzędu sędziego.

Zdaniem Ministra Sprawiedliwości, kara dyscyplinarna nagany orzeczona przez Sąd Dyscyplinarny za przypisane obwinionemu przewinienie dyscyplinarne, nie jest adekwatna do stopnia jego winy oraz do charakteru i wagi tego przewinienia, zwłaszcza w kontekście jego szkodliwości społecznej, jak również rozmiaru szkody wyrządzonej dobru wymiaru sprawiedliwości. Kara ta nie zrealizuje także należycie celów zapobiegawczych i wychowawczych. Tym samym, w ocenie Ministra Sprawiedliwości, kara dyscyplinarna wymierzona obwinionemu nosi cechy rażącej niewspółmierności (zbytniej łagodności) w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k. W ocenie skarżącego, Sąd Dyscyplinarny, jakkolwiek dostrzegł, że obwiniony, przystąpiwszy w dniu 26 października 2004 r. do wykonywania czynności służbowych pod wpływem alkoholu, zachowywał się podczas posiedzeń sądowych wysoce nagannie, gdyż przez arogancki stosunek do obecnych stron i uniemożliwienie przewodniczącej składu orzekającego utrzymania porządku na sali, zakłócił powagę sądu, to jednak nie docenił należycie tej okoliczności przy wymiarze kary. Tymczasem, biorąc pod uwagę, że tego rodzaju kompromitujące postępowanie musiało negatywnie odbić się na zaufaniu stron do sądu i godziło w dobro wymiaru sprawiedliwości, rozważany czyn obwinionego ocenić należy jako rażący przypadek uchybienia godności urzędu. Zachowanie obwinionego ugodziło istotnie w autorytet organów wymiaru sprawiedliwości i wyrządziło znaczną szkodę dobru służby. Nakazuje to ocenić stopień zawinienia obwinionego oraz szkodliwości społecznej przypisanego mu czynu jako drastycznie duże. Według Ministra Sprawiedliwości, okoliczności popełnienia przypisanego przewinienia pozwalają wnosić, że nastąpiła utrata przez obwinionego osobistego

autorytetu niezbędnego do sprawowania urzędu sędziego. Sędzia powinien być nieskazitelnego charakteru (art. 61 § 1 pkt 2 Prawa o u.s.p.). Środowisko sędziowskie i opinia publiczna powinny otrzymać jednoznaczny sygnał, że tak rażąco naganne zachowanie musi prowadzić do złożenia sędziego z urzędu. Przy wymiarze kary nie może też ująć uwagę, że w tego rodzaju drastycznych przypadkach wymagania prewencji ogólnej mają szczególnie istotne znaczenie. Minister Sprawiedliwości uważa, że Sąd Dyscyplinarny przecenił znaczenie przytoczonych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku okoliczności łagodzących, dotyczących osoby obwinionego. Ich wystąpienie, w kontekście charakteru przypisanego przewinienia oraz rodzaju i natężenia okoliczności obciążających, jego strony podmiotowej i przedmiotowej, nie powinno oddziaływać na wymiar kary dyscyplinarnej.

Niezależnie od tego Minister Sprawiedliwości wskazał, że wywieziona przez Sąd Dyscyplinarny w oparciu o ocenę postawy obwinionego pozytywna prognoza co do tego, że zaproponowana kara nagany osiągnie pożądany skutek, nie znalazła potwierdzenia w świetle zdarzeń zaistniałych w dniu 27 października 2005 r. Z pism Prezesa Sądu Rejonowego z dnia 27 października 2005 r. wynika, że w dniu tym (a zatem w niespełna tydzień od wydania zaskarżonego wyroku) obwiniony stawiał się do pracy w stanie wskazującym na spożycie alkoholu. Następnie, obwiniony opuścił budynek Sądu, a o godzinie 10<sup>20</sup>, dyżurny Komendy Miejskiej Policji zawiadomił Prezesa, że obwiniony, kierując samochodem, spowodował kolizję drogową w miejscowości B., najeżdżając na słup oświetleniowy. Pismem z dnia 27 października 2005 r. obwiniony zrzekł się urzędu sędziego, a Minister Sprawiedliwości pismem z dnia 28 października 2005 r., zawiadomił go, że jego stosunek służbowy na stanowisku sędziego Sądu Rejonowego uległ rozwiązaniu z dniem 27 października 2005 r. wobec zrzeczenia się urzędu. Jak ustalono, w sprawie dotyczącej kolizji drogowej z udziałem byłego sędziego, która miała miejsce w dniu 27 października 2005 r., wszczęto postępowanie przygotowawcze, które prowadzi Prokuratura Rejonowa, sygn. akt 3 Ds. (...). Minister Sprawiedliwości zauważył, że zrzeczenie się przez obwinionego urzędu sędziego i rozwiązanie jego stosunku służbowego, nie czyni wnioskowanej kary złożenia sędziego z urzędu bezprzedmiotową, gdyż z jej wymierzeniem wiąże się skutek przewidziany w art. 109 § 4 Prawa o u.s.p. Zdaniem skarżącego, w aspekcie wszystkich przytoczonych okoliczności, adekwatną karą dyscyplinarną dla obwinionego za przypisane mu przewinienie będzie kara złożenia sędziego z urzędu.

#### **Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:**

Zgodnie z art. 109 § 1 ustawy – Prawo o u.s.p., karami dyscyplinarnymi są: 1) upomnienie, 2) nagana, 3) usunięcie z zajmowanej funkcji, 4) przeniesienie na inne miejsce służbowe, 5) złożenie sędziego z urzędu. Już z tego wynika, że kara

dyscyplinarna nagany jest karą stosunkowo łagodną, a więc powinna być wymierzana za przewinienia służbowe o mniejszej wadze w aspekcie przedmiotowym i podmiotowym. Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny podziela ocenę Ministra Sprawiedliwości, że wymierzenie tej kary obwinionemu sędziemu nastąpiło po nadmiernym uwzględnieniu okoliczności łagodzących. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny przyjął za okoliczności łagodzące to, że obwiniony ma świadomość naganności swojego postępowania i okazał skruchę, przyznał się do popełnienia przewinienia dyscyplinarnego oraz nie utrudniał postępowania. Uwzględnienie tych okoliczności jako wpływających na wymiar kary jest nietrafne. Przyznanie się do przewinienia było konsekwencją bezsporności jego popełnienia w świetle zgromadzonych dowodów, a ocena naganności postępowania i okazanie w tej sytuacji skruchy są oczywiste dla każdego sędziego. Również nieutrudnianie postępowania dyscyplinarnego jest zwykłym obowiązkiem sędziego, które nie może być ocenione jako okoliczność łagodząca. Wręcz odwrotnie, utrudnianie tego postępowania może być uznane za okoliczność obciążającą (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 4 marca 2003 r., SNO 55/02, OSNSD 2003 r., nr I, poz. 8). Stan zdrowia obwinionego został przeceniony przez Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny przy wymiarze kary jako okoliczność łagodząca, gdyż nie występuje żaden związek tej okoliczności z przypisanym przewinieniem. Związek taki występuje między popełnieniem przewinienia a chorobą alkoholową obwinionego, ale nie może to stanowić okoliczności łagodzącej, gdyż nie ustalono, aby choroba ta wpływała na stan jego poczytalności. Przecenione zostało też przez Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny podjęcie przez obwinionego leczenia przeciwalkoholowego. Dla każdego sędziego powinno być całkowicie oczywiste, że sprawowanie urzędu, w szczególności w zakresie władzy jurysdykcyjnej, jest możliwe tylko przy zachowaniu całkowitej trzeźwości. W przypadku choroby alkoholowej jednoznaczne jest więc, że sędzia powinien podjąć odpowiednie leczenie, łącznie z możliwością wykorzystania w tym zakresie urlopu dla poratowania zdrowia (art. 93 Prawa o u.s.p.). Jeżeli z powodu takiej choroby sędzia jest trwale niezdolny do pełnienia obowiązków sędziego powinien rozważyć możliwość przejścia w stan spoczynku na podstawie art. 70 § 1 Prawa o u.s.p.

Zdaniem Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego, Minister Sprawiedliwości trafnie podnosi w odwołaniu, że kara dyscyplinarna nagany wymierzona obwinionemu nie jest adekwatna do stopnia jego winy. Przewinienie zostało bowiem popełnione z winy umyślnej. Obwiniony uczestnicząc w składzie orzekającym na rozprawie z udziałem stron musiał być świadomy, że użycie przez niego alkoholu będzie zauważone przez uczestników postępowania. Tak też się stało, a to oznacza dużą szkodliwość społeczną przewinienia oraz znaczny rozmiar szkody wyrządzonej dobru wymiaru sprawiedliwości. Takie zachowanie sędziego jest wyjątkowo naganne, gdyż

godzi w autorytet organów wymiaru sprawiedliwości i wyrządza poważną szkodę dobru służby. Okoliczności te zostały dostrzeżone (wymienione) przez Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny, ale nie zostały uwzględnione przy wymiarze kary, skoro została orzeczona łagodna kara nagany. Trafnie też Minister Sprawiedliwości podnosi, że okoliczności popełnienia przewinienia pozwalają stwierdzić, że nastąpiła utrata przez obwinionego osobistego autorytetu niezbędnego do sprawowania urzędu sędziego. Należy też uznać, że świadome użycie alkoholu w czasie wykonywania czynności jurysdykcyjnych oznacza utratę przez sędziego cechy nieskazitelnego charakteru (art. 61 § 1 pkt 2 Prawa o u.s.p.), który jest niezbędny do sprawowania urzędu sędziego. Wreszcie należy zgodzić się z Ministrem Sprawiedliwości, że Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny w niedostatecznym stopniu uwzględnił cele zapobiegawcze i wychowawcze wymierzonej kary. Przewinienie zostało popełnione publicznie i w czasie orzekania. Dlatego też kara dyscyplinarna musi być wymierzona ze szczególnym uwzględnieniem jej społecznego oddziaływania, zarówno w środowisku sędziowskim, jak i w opinii publicznej.

Z tych względów Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny uznał, że kara dyscyplinarna nagany orzeczona wobec obwinionego jest niewspółmiernie łagodna w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k. i w uwzględnieniu odwołania na podstawie art. 109 § 1 pkt 5 wymierzył karę złożenia sędziego z urzędu.